

Wigilia Paschalna 2023, Szczecin Stołczyn

Homilia (ks. Lucjan Chronchol)

Na samym początku, w pierwszym dniu stworzenia, Bóg oddzielił światłość od ciemności. Tam gdzie jest światło, nie ma już chaosu i bezładu. Światłość, nazwana została dniem i oddzielona od nocy. Bóg widział, że Światłość jest dobra.

Światłość to nie to samo co ciała niebieskie, które pojawiły się dopiero dnia czwartego.

Dzisiejsza Msza święta to liturgia światła! Wnosimy uroczyste paschał: **Światło Chrystusa!** On zwycięża ciemności nocy, ciemności grzechu i śmierci. On rozdziela chaos i bezład, przed wiekami i również dzisiaj, w moim i w twoim życiu. On – Początek i Koniec – wczoraj i dziś – Ten sam także na wieki!

Tak wiele chciałoby się powiedzieć tej nocy! Cała historia zbawienia opowiedziana w czytaniach ze Starego i z Nowego Testamentu! Przymierze z Abrahamem i próba jego wiary, niewola egipska i przejście przez Morze do Ziemi Obiecanej... historia Boga, który zbawia człowieka grzesznego! Tryumf Miłosierdzia Bożego! Zwycięstwo Życia nad śmiercią!

I ufność człowieka, który przez wiarę dostępuje zbawienia. To jest chrzest, sakrament naszego zbawienia. Ponawiamy przyrzeczenia chrzcielne – odwracamy się od ciemności (wyrzekam się) i przyjmujemy światło (wierzę).

Tak wiele treści, tak wiele znaków w tę noc pełną blasku, w tę noc wielką i cudowną...

Niech będzie ta noc dla Ciebie i dla mnie nocą decyzji na życie i światło, na przyjęcie Chrystusa i Jego drogi, decyzji na przyjęcie Jego Ewangelii w całości, bez własnej cenzury, na przyjęcie posłuszeństwa Bogu w pełnej ufności i pokorze; decyzji na przeżycie swojego życia jako służby, umywania nóg, jako drogi miłości aż do końca, aż po Krzyż, który z Chrystusem również jaśnieje światłem i chwałą!

Nie bój się!

Nie bój się światła!

Nie bój się Chrystusa!

A co by się stało, gdybyś to zrobił naprawdę? Kogo się boisz? Komu by się to nie spodobało? Czy jest ktoś, kto ma większe prawa do twojego życia od samego Boga? Nie musisz się tłumaczyć nikomu, bo to Twój Bóg i twoje życie do Niego należy.

A może boisz się, że coś stracisz? Co musiałbyś stracić? Czy jest to aż tak ważne? Ważniejsze niż życie? Bóg nie jest twoim przeciwnikiem, ale przyjacielem. Nie stracisz życia wybierając Życie. Możesz najwyżej stracić to tylko, co jest iluzją i fatamorganą szczęścia, choć dzisiaj jeszcze wydaje ci się to szczęściem prawdziwym.

Nie bój się być cały dla Boga, skoro On jest cały dla ciebie! Cały, nie tylko do połowy, nawet nie do 90%. Nie można umrzeć do połowy i nie można zmartwychwstać do połowy... **nie bój się kochać Boga całym sercem**, całym umysłem i całą swą mocą!

Duch Święty pokaże Ci jak to zrealizować konkretnie w twoim życiu i w twoim powołaniu! Nie bój się zaufać Mu do końca. Każda inna opcja to letniość i kompromis z ciemnością, **a Bóg jest światłością i nie ma w Nim żadnej ciemności.**

Nie bój się, jak nie bała się Maryja! Jak nie bał się Józef! Nie bój się i żyj! Żyj naprawdę. Już dzisiaj! Bo wielka jest ta noc!

Wstań, który śpisz i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus! Amen.